

Polska — to brzmi dziś dumnie

Jakiś czas temu, przy okazji zwiedzania naszego kraju, architekt francuski powiedział w pewnym momencie: — Jakże chciałbym w takich warunkach pracować. Architekt ten miał wprawdzie pracę u siebie w kraju, nie był bezrobotnym. Nie ta strona zagadnienia była więc dla niego istotna. Chodziło mu o wielki rozmach naszego budownictwa, który pozwala rozwijać szeroko i praktycznie bez ograniczeń — możliwości twórcze, tworząc fantazję, słowem to wszystko, co poza codziennym chlebem niezbędne jest w twórczym życiu.

Tak oto patrząc dziś na naszą ojczyznę ludzkie, którym długo wpałano pogląd na Polskę jako na kraj zacofany, półdziki. Oto jeden z charakterystycznych przejawów tego nowego miejsca, jakie w świecie zajmuje dzisiaj nasza ojczyzna.

Pod każdym względem radykalnie zmieniło się nasze położenie: politycznym, gospodarczym, kulturalnym.

Przypomnijmy sobie: z woli sanacji — odgrzywałem w Europie rolę pionka, wykorzystywanego przez imperializm do wygrazania szabelki Związku Radzieckiego. Zbiierała sanacja bezwzględnie ochłapy z hitlerowskiego stołu w Zaoziżu i wybierała się na podbój kolonii w Afryce. Nedza i bezrobocie panowały w kraju, panowały się analfabetyzm, zabobon i ciemnota. Armia nie miała sprzętu, przemysł podupadał, chłop pozbawiony ziemi przekazywał reszki bezrobotnych w miastach. Ale władcy kraju piali hymny na cześć faszyzmu, pan premier wyławdował swą pasję na wieżach w Berezie, a gdy „domek z kart” się zawalił zdążył wywieźć co się dało zagranicę. A naród pozostał oko w oko z Oświęcimiem, z Majdankiem, z kohortami gestapo.

Takie miejsce zgłotwali naszemu krajowi: miejsce przyczepki do hitlerowskiej Rzeszy, kiedy byli w władzy i miejsce Generalnej Gubernii, kiedy ich nie stało. Była to zbrodnia popełniona wobec kraju, wobec narodu, wobec jego dobrego imienia, wobec tych tradycji, które w oczach świata wiązały imiona Polaków z walką o postępy i sprawiedliwość. To wszystko sanacja usiłowała zaprzeczyć.

Dzisiaj — kraj nasz jest kraiem silnym, rozwinętym przemysłowo, kraiem, który zrobił olbrzymi, gigantyczny wysiłek, żeby wyrwać się z zacofania i wydzignąć się pod względem produkcji przemysłowej na piąte miejsce w Europie. Jest Polska krajem węgla i stali, nowoczesnych instytucji naukowych i szkół. Nowe miejsce zajęliśmy na mapie gospodarczej Europy. Kraj nasz otacza powściągliwy szacunek i zaufanie, jego głos stał się głosem, z którym liczą się inni. Polityka, konsekwentnie pokojowa, oparta na przekonaniu o możliwości pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach, oparta na poszanowaniu wzajemnym, na chęci przyjaznej współpracy — zdobyła krajowi naszemu zasłużony rozgłos i uznanie.

Czymże innym, jak nie wyrazem tego właśnie uznania — było zaproszenie Polski do udziału w komisji neutralnej w Korei? Czymże innym, jak nie wyrazem tego właśnie uznania — było otrzymanie, w Genewie, zaproszenie naszego kraju wraz z Indiami i Kanadą — do udziału w komisji, mającej czuwać nad rozwojem w Indochinach i nad wolnymi wyborami?

Sa wydarzenia, które szczególnie jasno uświadamiają ich uczestnikom doniosłość zaszytych zmian. Wydarzeniem takim była wizyta w Warszawie premiera Chrześcijańskiej Republiki Ludowej — Czou En-laja. Niezapomniane to były chwile, jakie lud Warszawy przeżywał na wielkim wiecu, na którym przedstawiciele

600-milionowego narodu pozdrawiał naród polski mówiąc:

„Głęboka przyjaźń istnieje między narodami chińskim i polskim. Z chęcią, kiedy narody Chin i Polski wzięły w swe ręce własne losy, tworząc państwa ludowe, przyjaźń chińsko-polska weszła w nowy etap. Nasze kraje rozwinęły ścisłą współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. W związku z tą wzajemną pomocą i współpracą między naszymi krajami należy w szczególności podkreślić, że rząd i naród polski stale i szczerze pomagają w gospodarczej odbudowie i rozwoju młodej Chińskiej Republiki Ludowej. Faht ien wywarł głębokie wrażenie na narodzie chińskim. W imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej pragnę wyrazić w tej chwili naszą szczerą wdzięczność rządowi i narodowi polskiemu”.

Było to wydarzenie zaszczytne dla nas i radosne, o czym świadczyły wspaniałe owacje, jakie ludność stolicy zgłotowała przedstawicielowi Chin, wielkiego mocarstwa, które obok Związku Radzieckiego tak poważny wkład w osiągnięcie porozumienia w Genewie. Wizyta ta stanowiła ilustrację stosunków nowego typu, jakie mogą istnieć jedynie między państwami obozu demokracji i socjalizmu. Czyżby to nie jest wymowne dla przemian, jakie nastąpiły w świecie — i dla roli, jaką Polska w nim odgrywa?

W Europie — z czynnika niepokoju, jakim była Polska burżuazyjna, staliśmy się czynnikiem stabilizacji stosunków międzynarodowych. Poważną rolę odgrywa nasz kraj jeśli chodzi o problem bezpieczeństwa tego kontynentu i problem Niemiec.

Wszakże nasza współpraca z bratnią Niemiecką Republiką Demokratyczną pokazuje wszystkim sąsiadom Niemiec — perspektywę przyjaznych stosunków ze zjednoczonymi Niemcami pokojowymi i demokracjami, a równocześnie w poważnym stopniu krzyżuje plany amerykańskich kol agresywnych i rewizjonistycznych zachodnio-niemieckich, którzy marzą o nowych wyparach na Wschód. Głos, jaki Polska oddaje za proponowanym przez Związek Radziecki paktem zbiorowego bezpieczeństwa spotyka się z podobnym głosem narodów Francji, Anglii i innych krajów, które tak jak my przeszły przez wojnę, a w wypadku Francji — również przez cierpienia okupacji. Właśnie dlatego narody tych krajów nie chcą dopuścić do powtórzenia złych doświadczeń z przeszłości. Przypomnijmy chociaż wizyty, jakie złożyli w Polsce wybitni działacze polityczni Francji, którzy jednomyślnie uważali, że obok sojuszu francusko-radzieckiego — współpraca polsko-francuska mogłaby w poważnym stopniu unie możliwić odrodzenie nowego Wehrmachtu i całej machiny militarystyki niemieckiej. Rzecz charakterystyczna, że wszyscy oni uznali doniosłą rolę granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jako jednego z czynników bezpieczeństwa europejskiego.

Dumny jest nasz naród z tej roli i z tego szacunku, jakim imię Polaka cieszy się dzisiaj na świecie. Dumny jest nasz naród i ma powody do dumy: wszakże to nasze nowe miejsce zbudowałyśmy własną pracą, własnymi rekoma, pod kierownictwem naszej partii. Nasz wysiłek dał nie tylko Nową Hutę i Nową Warszawę — ale i nową Polskę, kraj silny siłą własną i przynależnością do wielkiej rodziny pokojowych narodów, kraj pokojowy, którego rola w świecie rośnie i rosnąć będzie w miarę rozwoju jego gospodarki, rozwoju jego kultury i wzrostu dobrobytu narodu.

Dla fabryk maszyn żniwnych i FSO

Pierwsze transporty surówki z huty im. Lenina

NOWA HUTA (kor. wł.). Na ogromnym placu — składowisku surówki w hucie im. Lenina — panował 29 bm. od samego rana ożywiony ruch. Poruszające się na stalowej estakadzie dwie sunnice, przy pomocy potężnych elektromagnesów przenosiły ze stert bloki żelaza zwane „gaskami” na stojące obok wagony. Każda „gaska”, to ciężar nie lada — kilkadziesiąt kilogramów. Sunnicowci — Jan Nowak i Franciszek Jakoby, zawieszani w kabinach wysoko w górę, uważnie operują elektromagnesami. Choć jest to ich

pierwsza praca, przeładunek idzie sprawnie. Brygadziści placowy Antoni Polak ma dziś dużo pracy. Musi nie tylko odebrać w terminie pierwszy transport gotowej surówki, ale i przyjmować spod maszyn rozlewniczych wagony ze świeżymi „gaskami”. Na placu porządek wzorowy. Surówka leży w stertach. Każda oddzielna sterta, to jeden wytop.

Wzdłuż estakady stoi długi sznur wagonów. Jest ich kilkanaście. Każdy z nich udekorowany zielenią, chorągiewkami, transparentami.

Zbliża się godzina odjazdu. Wagony są już zwalone i sprawdzone.

Kierownik wydziału ekspedycji Jerzy Zgala zgłasza gotowość pociągu do odjazdu. Lokomotywa daje sygnał i długi rząd wagonów wytycza się powoli z terenu huty.

Kierunek: Warszawa, Lublin, Poznań, Płock.

Pierwszy bowiem transport surówki z huty im. Lenina przeznaczono dla fabryk żniwnych w Płocku, Lublinie i Poznaniu oraz dla Żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych. (A)

Sukces Genewy argumentem za wznowieniem rokowań w sprawie Niemiec

Debata nad polityką zagraniczną W. Brytanii w Izbie Lordów

LONDYN (PAP). W Izbie Lordów toczyła się 29 bm. debata nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii.

Labourysta lord Archibald domagał się podjęcia nowych wysiłków w kierunku rozwiązania kwestii niemieckiej w drodze rokowań. Mówca oświadczył, że w Wielkiej Brytanii panuje zaniepokojenie z powodu remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Nie można się temu dziwić — oświadczył lord Archibald — jeśli się pamięta o roku 1914 i roku 1939.

Konferencja genewska — kontynuował lord Archibald — wykazała, że rokowania z mocarstwami komunistycznymi mogą być pomyślne. Jestem przekonany, że jest to dewizą argumentu na rzecz zwolnienia konferencji, w sprawie której — na rzecz wznowienia konferencji berlińskiej.

Nawiązując do ostatniej noty rządu radzieckiego, mówca oświadczył, że nie rozumie, jak można odrzucić propozycję zwolnienia nowej konferencji.

Labourysta lord Silkin zabierał głos wyrażając się z uznaniem o wynikach konferencji genewskiej i podkreślił, iż trzy doniosłe wyniki konferencji genewskiej. Pierwszy wynik polegał na tym, że można prowadzić rokowania z ZSRR i innymi krajami. Drugi wynik — to fakt, że porozumienie w Genewie osiągnięto wbrew postawie USA.

„Uważam — powiedział lord Silkin — że możemy śmiało patrzeć ludziom w oczy, dzięki temu, że w tej sprawie prowadziliśmy niezawisłą politykę i wykazaliśmy, że mieliśmy rację”. Trzeci wynik polegał na tym, że dzięki sukcesowi osiągniętemu w Genewie powstała nadzieja na wznowienie rokowań w kwestii koreańskiej, i to

ze znacznie większymi szansami osiągnięcia porozumienia.

Nawiązując do kwestii niemieckiej wypowiedział się on przeciwko propozycji angielsko-amerykańskiej w sprawie przyznania Niemcom zachodnim tzw. „suwerenności” w wypadku, jeśli parlament francuski nie ratyfikuje układu o „europejskiej współpracy obronnej”. Silkin powiedział, że Francja jako mocarstwo okupacyjne ma równe prawa z Anglią i USA. Może więc oponować przeciwko przyznaniu rządowi zachodniomocarskiemu suwerenności.

Mówiąc w zakończeniu o ostatniej nocie radzieckiej Silkin zaznaczył, iż pożądaną jest „podjęcie wszelkich możliwych kroków, by osiągnąć pokojowe porozumienie ze Związkiem Radzieckim, a nawet postarać się uzyskać znaczny stopień porozumienia”.

Nie marnować ani chwili pogody

Żniwa przebiegają nadal w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Sprzęt zbóż utrudnia — jak dotychczas — kapryśna pogoda. W tej sytuacji konieczna jest maksymalna mobilizacja wszystkich sił i środków, a przede wszystkim wykorzystanie każdej godziny sprzyjającej pogody, by nie dopuścić do jakichkolwiek strat ziarna i słomy. Tymczasem w wielu powiatach, a zwłaszcza w wielu POM-ach i PGR-ach panuje nastrój wyczekiwania na całodzienną słoneczną pogodę. Temu szkodliwemu zjawisku nie przeciwdziałają w dostatecznym stopniu przejęcia rad narodowych i komitetów partyjnych.

Jesteśmy obecnie w okresie najgorętszych prac żniwnych. Sprzęt zbóż jarych trwa już niemal w całym kraju. Jednocześnie wiele jest jeszcze do zwózki żyta. Trzeba więc nasilić pracę masowo-polityczną i organizacyjną. Trzeba mobilizować wieś, by wykorzystywała ona każdą chwilę pogody. Gdy tylko przestaje padać deszcz należy natychmiast wychodzić na pola, kosić zboże, przestawiać stygi, by zboże szybciej schło, by szybciej można było je zabrać z pola.

W PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych

naależy zwiększyć udział maszyn w sprzęcie zbóż. Snopowiątki i żniwiarki powinny być zaopatrzone w podnośniki, by przy ich pomocy jak najwięcej zboża skosić maszynami. Szczególną opieką należy otoczyć kombajny, by te wysokowydajne maszyny maksymalnie wykorzystywać w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej.

Trzeba lepiej organizować zwózki zboża. Gospodarstwu bezkonnym należy zapewnić pomoc sasiedzką, jeśli chodzi o siłę pociągową. Tym spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om, które odczuwają brak środków transportowych, należy okazać pomoc z zewnątrz.

Zwiezione zboże należy szybko młócić. Trzeba więc przyspieszyć tempo remontów młocarni GOM-owskich, szybko odrobić zaniedbania, jakie tam występują.

W tych decydujących dniach kampanii żniwno-omłotowej przejęcia rad narodowych i komitetów partyjnych powinny zwiększyć swą operatywność, lepiej kontrolować całokształt prac żniwnych w terenie. Mobilizując masy pracujących chłopów do walki o staranny zbiór plonów — trzeba w porę usuwać wszelkie braki i niedociągnięcia, uwalniające się w toku akcji.

Przoduje nadal pow. złotowski

KOSZALIN (kor. wł.). Do 29 lipca spółdzielnie produkcyjne woj. koszalińskiego skosiły łącznie 5 proc. żyta, zaś chłopi indywidualnie — około 4 proc. Opóźnienie prac żniwnych spowodowane jest nie tylko niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Tam bowiem, gdzie w pełni wykorzystuje się każde bezdeszczowe pół dnia, każda godzinę pogody — wyniki są znacznie lepsze.

Np. zameldowały już o zakończeniu koszenia żyta spółdzielnie produkcyjne: Gorzyna,

Nowa Święta, Podróżna i Żelazna w pow. złotowski, Brzeźnica w pow. Wałcz, Wielawo i Pile w pow. Szczecinek. Podobne meldunki napłynęły też z kilku gromad.

Wspomniane spółdzielnie, wykorzystując każdą chwilę pogody szybko „uciekały” ze zbożem z pola. Natychmiast żyto młóci, by pod hasłem „Pierwsze zboże państwu” dostawić je do punktów skupu. Jako jedna z pierwszych w woj. koszalińskim dostarczyła już zboże na punkt skupu spółdzielnia produkcyjna w Pili, w pow. Szczecinek.

Niedostateczna jest mobilizacja wsi do szybkiego przeprowadzenia żniw w powiatach: koszalińskim, kołobrzelskim, słupskim i sławskim. Dlatego też w powiatach tych skoszono zbyt małą ilość żyta.

Zaniedbano w woj. koszalińskim remont młocarni GOM-owskich. Około 40 proc. tych maszyn wciąż jeszcze czeka na remont. Sprawa ta powinna znaleźć się w centrum uwagi kierowników GOM i POM. (as)

Na Żuławach

Spółdzielnie produkcyjne: Długie Pole I i Długie Pole II są największe w powiecie gdańskim. Każda z nich liczy ponad 800 ha. Obie one skosiły już żyto. Jeszcze dzień, dwa a znajdzie się całe w stodole i stertach.

Pełną parą idzie też zwózka żyta. Koszenie zbóż jarych, podorywanie ściernisk i siew popiołowy.

Kierownik gospodarstwa Rucisław w powiecie tczewskim, Karol Cebula, może się już pochwalić tym, że na polach stoi już kilka stert żyta, że obok omłotów trwa sprzątanie zbóż jarych, że sporo podorano ściernisk i zasiano popiołowy. Dzielnie spłują się tu żniwiarze z miasta, którzy przyjeżdżali pomoc żalodze PGR. W tym, że gospodarstwo Rucisław przoduje w

dukijskiej w Pili, w pow. Szczecinek.

Niedostateczna jest mobilizacja wsi do szybkiego przeprowadzenia żniw w powiatach: koszalińskim, kołobrzelskim, słupskim i sławskim. Dlatego też w powiatach tych skoszono zbyt małą ilość żyta.

Zaniedbano w woj. koszalińskim remont młocarni GOM-owskich. Około 40 proc. tych maszyn wciąż jeszcze czeka na remont. Sprawa ta powinna znaleźć się w centrum uwagi kierowników GOM i POM. (as)

Przoduje nadal pow. złotowski. Niedostateczna jest mobilizacja wsi do szybkiego przeprowadzenia żniw w powiatach: koszalińskim, kołobrzelskim, słupskim i sławskim. Dlatego też w powiatach tych skoszono zbyt małą ilość żyta.

Zaniedbano w woj. koszalińskim remont młocarni GOM-owskich. Około 40 proc. tych maszyn wciąż jeszcze czeka na remont. Sprawa ta powinna znaleźć się w centrum uwagi kierowników GOM i POM. (as)

Kierownik gospodarstwa Rucisław w powiecie tczewskim, Karol Cebula, może się już pochwalić tym, że na polach stoi już kilka stert żyta, że obok omłotów trwa sprzątanie zbóż jarych, że sporo podorano ściernisk i zasiano popiołowy. Dzielnie spłują się tu żniwiarze z miasta, którzy przyjeżdżali pomoc żalodze PGR. W tym, że gospodarstwo Rucisław przoduje w

dukijskiej w Pili, w pow. Szczecinek. Niedostateczna jest mobilizacja wsi do szybkiego przeprowadzenia żniw w powiatach: koszalińskim, kołobrzelskim, słupskim i sławskim. Dlatego też w powiatach tych skoszono zbyt małą ilość żyta.

Zaniedbano w woj. koszalińskim remont młocarni GOM-owskich. Około 40 proc. tych maszyn wciąż jeszcze czeka na remont. Sprawa ta powinna znaleźć się w centrum uwagi kierowników GOM i POM. (as)

Gdy POM że się spisuje

ZIELONA GÓRA (kor. wł.).

Wszystkie gospodarstwa PGR w powiecie wschowskim ukończyły koszenie żyta. Za PGR-ami nie znacząco tylko w tym pozostają spółdzielnie produkcyjne i gospodarze indywidualni. Praktycznie biorąc powiat Wschowa ma już za sobą najtrudniejszą część tegorocznych żniw; koszenie żyta, które w bardzo poważnym stopniu było wyłożone.

Dobrze stosunkowo przebiega koszenie żyta w powiecie Sulechów. 35 gromad całkowicie zakończyło tam koszenie żyta. W

całym powiecie ilość żyta pozostającego jeszcze na polu nie przekracza 10 proc.

Nie wszędzie jednak koszenie żyta posuwa się w tempie dostatecznym. W powiecie Gubin zdołano dotychczas wykoszyć 68 proc. żyta. Nie bez winy jest w tym POM Otuchów.

Są tu dnie, w czasie których 50 proc. pomostów maszyn żniwnych stoi beczynnie w polu, w wyniku licznych, powtarzających się uszkodzeń i defektów.

Oto jeden z jaskrawych do-

wodów zlej pracy POM w Otuchowie. Kilka dni temu do spółdzielni produkcyjnej Pole przysłany został traktor ze snopowiątką. Kierownictwo POM wysyłać traktor zapomniało o pewnym „drobiazgu”, nie przysłało lampy do podgrzewania głowicy.

W całym województwie zielonogórskim skoszono około 2/3 arealu żyta.

Zdecydowanie źle jest z podorywkami.

Dokonano ich załedwie na co czwartym ściernisku. (kraj)

26-letni kapitan

można nazwami trawlerów, na których pływał. Na „Neptunie” był praktykantem, na „Jupiterze” — już młodszy rybak, na „Jowiszu” sternikiem i wreszcie na swojej „Wedze” kapitanem.

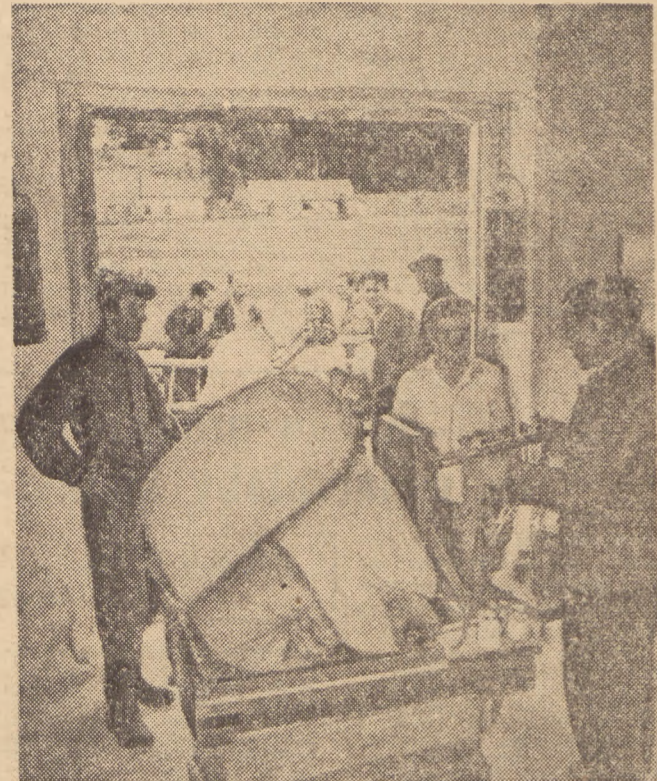
Wzrosły zadania 26-letniego kapitana statku rybackiego Henryka Poksa. Poności on odpowiedzialność za statek, za ludzi, sprzęt, za połowy i za ich jakość. Poności tę odpowiedzialność na dalekich morzach,



Kapitan trawlera „Wega” Henryk Poks

Foto T. Wielochowski

ZBOŻE DLA PAŃSTWA



Na punkcie skupu w Garbowie (pow. Puławny). Motorolny chłop z Garbowa Władysław Buda (drugi od prawej) przywioził zboże

Foto CAF — Tymiański

Okresy poprawy pogody, rolnicy wykorzystują nie tylko dla przyspieszenia żniw i omłotów, ale także dostaw zboża dla państwa. Jak wynika z meldunków, nadchodzących z poszczególnych województw, liczne spółdzielnie produkcyjne oraz wielu małych i średnich rolników w zborowypelniają ten ważny dla naszego kraju obowiązek. Niektóre gospodarstwa zespołowe, jak również wieli chłopów, przeważnie motorolnych, wykonało już roczne plany dostaw żywności.

BIAŁYSTOK. W pow. Bielsk Podlaski pierwsza dostarczyła państwu zboże z tegorocznych zbiorów spółdzielnia produkcyjna w Rajsku. Na samocho- zdekorowanych kombajny, a następnie doszyszy na elektrycznej suszarce. Za przykładem spółdzielców z Rajska, kilku nastu chłopów z gromady Istok w gminie Dubiczce Cerkiewne. zorganizowało zbiorową dostawę zboża. Dostarczyli ono do punktu skupu ok. 3.400 kg żyta.

KIELCE. Jedni z pierwszych w woj. kieleckim o wykonaniu rocznego planu dostaw zboża dla państwa zameldowali o statnio rolnicy ze wsi Rezców gm. Skotniki pow. Konin. 29 bm. dostarczyli oni zbiorową całą ilość ziarna przypadającą na ich gospodarstwa.

Na wyróżnienie zasługuje również fakt, że chłop z gromady Rezców realizują na bieżąco plany dostaw żywności i mleka oraz prawie w całości spłacili już podatek gruntowy. (PAP)

POZNAN (kor. wł.). Wielu chłopów ziemi wielkopolskiej pragnę jak najszybciej wyko-

nać obowiązkowe dostawy zboża, organizuje zbiorowe, manifestacyjne dostawy. Wielką zbiorową i manifestacyjną dostawę zboża jako pierwszy w województwie zorganizowali spółdzielcy z Zaporzywa w pow. Chodzież. Podobne dostawy zorganizowali w tym powiecie również spółdzielcy z Margonin, Wieleśkowa i Sztuczna.

Idąc śladem spółdzielców organizują również zbiorowe dostawy chłopów gospodarujący indywidualnie. Zbiorowo dostarczyli zboże do punktu skupu chłop z gromady Przysięka (również powiat Chodzież).

W pow. Kolo, manifestacyjnie przywiozło zboże do punktu skupu 28 chłopów z gromady Mlynke, wykonując swój roczny plan dostaw zboża w całości. W powiecie Turek na wozach udekorowanych transparentami, na których widniały hasła „Pierwsze zboże dla państwa” — przywieźli 27 ton ziarna chłop z gromady Ostrow Warty.

W ślad za spółdzielcami ze Skaryszewa (pow. Kalisz), którzy wykonali już całoroczny plan dostaw zboża — zbiorowo dostarczyli zboże małe i średniorolnicy z gromady Swoboda, wykonując 50 proc. planu rocznego. (kraj)

USA zmierzają do przyspieszenia odbudowy Wehrmachtu

NOWY JORK (PAP). Senat amerykański powołał uchwałę, upoważniającą prezydenta Eisenhowera do podjęcia kroków, mających na celu przywrócenie „suwerenności” Niemiec zachodnich, „jeśli wymagać tego będą interesy amerykańskie”.

Należy przypomnieć, że niedawno sekretarz stanu USA Dulles, gdzie kapitanem jest Henryk Poks. Otaczani są oni opieką, nikt przed nimi nie stara się niczego ukryć.

Z inicjatywy członków ZMP załoga statku objęła opiekę nad maszynami i sprzętem połowowym. Do wszystkich trawlerów dalekomorskich dotarło hasło rzucone przez załogę „Wegi” — „Dalmor nadal przoduje w rybołówstwie morskim”. A załoga „Wegi” wykonuje swoje zadania: w lutym br. w 190 proc., w pozostałych miesiącach — jak mówi kapitan Poks — „normalnie” w 130 proc.

W 10-lecie Polski Ludowej można mówić już nie o początkach rybołówstwa dalekomorskiego, a o jego szybkim rozwoju, o stałym wzroście ilości jednostek i sprzętu połowowego, o stale wzrastających cyfrach połowów.

Najważniejsze: możemy mówić o ludziach morza, rybakach, którzy dotrzymują kroku innym odcinkom budownictwa w naszym kraju.

Gz

Nawiązując do sprawy układu o „europejskiej współpracy obronnej” Mayer pisze, iż „Stany Zjednoczone powinny pohamować swą niecierpliwość i zrozumieć, że w obecnym układzie sił układ o europejskiej współpracy obronnej nie ma żadnych szans ratyfikacji”.

W S T O L I C Y

Wykonanie terenowego

planu gospodarczego w I półroczu

Miejska Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu terenowego

planu gospodarczego m. st. Warszawy w I półroczu 1954 r.

Jak stwierdza m. in. komunikat, produkcja towarowa przemysłu drobnego wzrosła w I półroczu 1954 r. o ok. 21 proc. w porównaniu z tym samym okresem 1953 r. Plan produkcji przemysłu drobnego na I półrocze 1954 r. został wykonany według wartości w cenach niezmiennych ogółem w 99,8 proc.

Indeków kanałów i rowów melioracyjnych, nawodniono tereny na powierzchni 6 ha, or. wykonano 1,5 km wałów ochronnych na Wiśle. Mimo poważnych osiągnięć w I półroczu 1954 r. realizowano jednak załedwie 34 proc. całości inwestycji zaplanowanych na br.

W I półroczu 1954 r. uruchomiono 126 sklepów.

W I półroczu 1954 r. przekroczono plan produkcji wielu artykułów związanych z zaspokojeniem bezpośrednich potrzeb mieszkańców stolicy, jak np. artykułów gospodarstwa domowego, artykułów konfekcyjnych i galanterijnych, artykułów żelaznych, wyrobów wkleinarskich, obuwia i innych.

W I kwartale 1954 r. wprowadzono do produkcji 64 artykuły dotychczas niewytwarzane. Urodoniono 199 nowych punktów usługowych. Sieć społeczniego rzemiosła wzrosła w stolicy o 16 proc. w porównaniu ze stanem końca roku 1953 o 32 proc., w porównaniu z I półroczem 1953 r.

Ilość placówek pocztowo-telekomunikacyjnych wzrosła w I półroczu 1954 r. do 67, liczba instalacji głośnikowych wzrosła w I półroczu 1954 r. o 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 r.

W 1954 r. szkoły podstawowe ukończyły 7900 uczniów, świadectwa dojrzałości otrzymało 2115 absolwentów liceów ogólnokształcących. Liczba punktów bibliotecznych wzrosła do 322.

W zakresie ochrony zdrowia nastąpił dalszy wzrost działalności placówek lecznictwa zamkniętego i otwartego. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w I półroczu 1954 r. o 4 proc. w stosunku do 1953 r. W tym samym okresie zwiększyła się liczba placówek lecznictwa otwartego, a w liczbie zarod-

Ogólna liczba godzin lekarskiej medycznej wzrosła w I półroczu 1954 r. w stosunku do tego samego okresu ub. roku o 24 proc. W I półroczu br. uruchomiono 4 żłobki na 200 miejsc oraz 3 przedszkola na 320 miejsc.

Dom towarowy dla Woli

W przyszłym roku mieszkańcy Woli otrzymają Powszechny Dom Towarowy. PDT na Woli będzie najnowocześniejszą placówką tego typu. Sprzedaż odbywać się będzie w wielkich, widnych salach o łącznej powierzchni około 5,000 metrów kwadratowych, to jest większej niż w PDT na Pradze.

Równoległe z pracami prowadzonymi na Woli trwać będą dalsze prace przy przebudowie CDT. W końcu sierpnia zakończony będzie remont parteru. Po czony będzie remont drugiego piętra, hallu do użytku urzędowego, w nim będą gabloty wystawowe i stoiska z pamiątkami, upominkami i kosmetykami.

W br. przebudowane będzie także całe trzecie piętro. Projektowana jest również przebudowa klatek schodowych. W roku przyszłym przebudowane zostaną dwa ostatnie piętra oraz wymienione klatki schodowe i ruchome windy. Wokół schodów umieszczona zostanie rysunkami rytu w szkło. Po zakończeniu tych prac cały Powszechny Dom Towarowy przybierze jednolity wygląd. (Kpł)

8 nowych świetlic gromadzkich

W ostatnim czasie Wydział Kultury Prezydium St. RN uruchomił na terenach przyłączonych do Warszawy 8 świetlic gromadzkich. Powstały one w Pyrach, Grabowie, Błotach, Zagórzdu, Jelonkach, Salomei, Górkiewkach i przy ul. Gilarskiej.

Swietlice zostały wyposażone w sprzęt gospodarczy, plecakowe gry świetlicowe, radia, adaptery, siatki i piłki oraz biblioteki. Każda świetlica ma stałego kierownika, który prowadzi tam pracę. Chociaż sezon letni nie sprzyja rozwojowi życia wieśnawczego, niektóre z nowych świetlic mają już za sobą duże osiągnięcia. Dzięki pracującym w gromadzie Grabów. Powstał tam między innymi zespół sportowy. (ka)

SPOTKANIE SPOŁECZYSTWA STOLICY Z DELEGACJĄ WOKS-u I CZŁOWYMI GIMNASTYKAMI RADZIECKIMI

Z Inicjatywę Zarządu Głównego i Sto-
lecznego TPPK oraz Zarządu
Głównego i Stołecznego ZMP od-
będzie się w dniu 2 VIII br. o godz.
17 w hali ZS „Gwardia” spotka-
nie społeczeństwa stolicy z bawia-
cym w Polsce delegacją Wszechzwią-
zkowego Towarzystwa Łączności Kie-
rowskiej z Zagranicą (WOKS) oraz
z człownikami gimnastycznymi radzie-
ckimi — mistrzom świata Murato-

wem, Karolkowem, mistrzynią olim-
pijską Boczarową, P. Dientową i
innymi.

Część rozgrywkowa spotkania wy-
pełnia pokazy gimnastyczne ra-
dzieckich mistrzów sportu oraz wy-
stępy chóralnego zespołu Central-
nego Klubu TPR.

Karty wstępu rozprowadzają za-
rządy dzielnicowe TPPR i ZMP.

Kowal zawinił...

Na genialny wprost sposób u-
chronienia trawników od niszcze-
nia przez dzieci wpadł komitet

ków, do bramy domu nr 21 lub
27.

Przechodzący w odwiecznym do-
mieszkałcow domów 23 i 25 Jan

T E A T R Y

Powszechny — Niezwykła historia
g. 19. **Syrena** — Złotnik królów
w. Madagaskaru — g. 19. **Współ-
czesny** — Pensja panu Latter — g.
19. **Estrada** — Takie czasy — g.
19. **Teatr** — Wzrost i upadek — g.
18.30. **Cyrk nr 2** (Plac Unii Lubel-
skiej) — Występy Cyrku Węgier-
skiego — g. 19.

K I N A

Moskwa — Żywy trup (ser. I) —
g. 14, 16, 18, 20. **Praha** — Dzielna
cudów — g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** —
Cudowne (ser. I) — g. 14, 16, 18, 20.
Śląsk — Córka puka — g. 14, 16, 18,
20. **Atlantyk** — Dzielnica cudów —
g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** — Świat
młodym w 1953. Spotkanie pikarskie
ZSRR — Czechozłowa. Symulant —
g. 12, 14, 16, 18, 20. **Maj** — Tosca
— g. 14, 16, 18, 20.

Audycja dla wsi, 15.00. **Koncert**
estradowy, 16.05. **Tygodniowy Przegląd**
Działalności Międzynarodowych
Teatrów, 17.00. **Basz o tysiącach**
nogiń w Guse, 17.00. **Wzrost i upadek**
17.05. **Walce wiedeńskie w układach**
fortepianowych, 17.20. **Dia każdego**
kos niegogo", 18.25. **Lina Villanova**
19.00. **Wzrost i upadek** 19.05. **Wzrost i**
upadek 20.05. **Gara Ork** 20.05. **Ta**
teżnia **Pr** pod dyr. Jana Cielmeja
21.10. **Wesoly Kamień** anierod-
z życia sławnych cydr. 21.10. **Wzrost i**
upadek 21.10. **Wzrost i upadek** 21.10.
klu: „Słynni wirtuozi” William
Primrose altówka, 22.00. **Snowa**
złanie z XII Akademickich
Konkursów, 22.00. **Wzrost i upadek**
22.00. **Wzrost i upadek** 22.00. **Wzrost i**
upadek 22.00. **Wzrost i upadek** 22.00.
22.40. **Muzyka taneczna**, 23.05. **D**
muzyki tanecznej.

Program II — na plac 367 m

Program dnia 6.33, 11.50. **Wladomir**

[illegible]

4. 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-2
Al. Stolecznych 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-01. Wa
we na prenumeratę, zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały
tu W-wa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 8-05-05, Administracja: Warszawa, Wieś
5B-18408